

LEON GROSFELD

WPLYW REWOLUCJI LUTOWEJ NA KRÓLESTWO W ŚWIETLE ŚWIADECTW AUSTRIACKICH

Wpływ i znaczenie rewolucji lutowej w Rosji na kształtowanie się nastrojów szerokich mas ludności okupowanego przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego, na pozostającą pod ciśnieniem tego czynnika politykę zarówno mocarstw okupacyjnych, jak i polskich klas posiadających oraz ich reprezentacji politycznych, były dotąd raczej niedoceniane.

Kierując się słusznym dążeniem do uwypuklenia w pierwszym rządzie przełomowego znaczenia rewolucji październikowej, historiografia marksistowska zbyt małą wagę poświęcała wpływom rewolucji lutowej. Ograniczono się na ogół do omówienia kilku strajków i orędzia Piotrogrodzkiej Rady Delegatów.

Niemalą rolę odgrywał tu również brak czy też nikłość badań źródłowych nad tym okresem i zagadnieniem. Dopiero nowe badania pozwoliły ustalić pewne fakty, a mianowicie, że obalenie caratu, rewolucja lutowa i dalszy proces jej przerastania w rewolucję socjalistyczną miały — szczególnie w polskich warunkach — ogromny, nieomal natychmiastowy wpływ na nastroje i postawę społeczeństwa polskiego, że dotyczyło to wszystkich jego klas i warstw społecznych, wszystkich partii i grup politycznych. Wpływ ten przejawiał się i wyrażał zarówno w kwestii narodowej, jak i socjalnej, w stosunku do okupantów, jak i w stosunku okupantów do sprawy polskiej i Polaków, w postawie i polityce klas posiadających, grup pośrednich i szerokich mas pracujących, wreszcie w zmianach nastrojów, taktyki i metod działania istniejących wtedy partii i ugrupowań. Nie można zrozumieć wydarzeń, posunięć, działalności, osiągnięć i niepowodzeń poszczególnych czynników życia społeczno-politycznego roku 1918 i lat następnych bez uwzględnienia głębokich przeobrażeń roku 1917.

Przyczynek niniejszy nie pretenduje do wszechstronnego i pogłębionego wyczerpania tego tematu. Cel jego jest skromniejszy: przedstawić tę sprawę w świetle przekazów źródłowych, świadectw i ocen jednego z okupantów — austriackiego.

*

Już w kilka dni po wybuchu rewolucji lutowej telegramy, meldunki i raporty przedstawicieli rządu i naczelnego dowództwa austriackiego w Królestwie Polskim są wypełnione wiadomościami, odzwierciedlający-

mi głębokie wrażenie, jakie rewolucja lutowa wywarła na ludności Królestwa.

26 marca 1917 roku przedstawiciel austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie von Ugron telegrafuje dwukrotnie.

W telegramie nr 150 sygnalizuje on wielki „wpływ wypadków w Rosji na koła socjalistyczne“, wskazując jednocześnie na zbieżność tych wypadków z wielkim niezadowoleniem z powodu złego stanu aprowizacji i ogólnie ciężkich warunków materialnych¹. Ugron obawia się wzmożenia ruchu przeciw władzom okupacyjnym i sugeruje możliwość jego przeobrażenia jeśli nie w rewolucję, to w głębokie wstrząsy. Nie wyklucza powtórzenia się wydarzeń z 1905 r. Według informacji dyplomaty austriackiego „Piłsudski traci podobno wpływy w PPS“, a ta zbliża się do lewicy, „co jest niepokojące“².

W telegramie nr 153 z tegoż dnia Ugron stwierdza, że w obliczu propagandy skrajnych partii socjalistycznych uważałyby za niebezpieczne umożliwienie kolportowania takich wiadomości o rewolucji rosyjskiej, które pobudzałyby „złe instynkty mas“ i wpływały na nie rewolucjonizująco. W szczególności chodzi mu o wiadomości o podziale ziemi obszarnej, domen państwowych i kościelnych, o rozstrzelaniu oficerów itp. Nie ma nic przeciw rozszerzaniu się innych informacji, które wskazywałyby na chaos w Rosji i tym samym były dla wzmocnienia pozycji mocarstw okupacyjnych korzystne. Powołując się na wydane już w tym kierunku przez niemieckie władze okupacyjne instrukcje dla cenzury i na zgodne z tym stanowisko austriackich władz okupacyjnych w Lublinie, v. Ugron wysuwa postulat wydania podobnych instrukcji na terenach austriackich i Austrii podległych³.

¹ Nie tu miejsce na szczegółowe przedstawienie sytuacji ekonomicznej Królestwa w przededniu rewolucji i w momencie jej wybuchu. Ograniczamy się więc jedynie do scharakteryzowania jej w świetle listów, które przeszły przez cenzurę austriacką w Lublinie w okresie od 24 kwietnia do końca maja 1917 r. Pamiętajmy przy tym, że sytuacja w części kraju okupowanej przez Austrię była lepsza niż w części niemieckiej.

Sprawozdanie wskazuje na katastrofalny brak środków żywności, szczególnie w okęgach Kielce, Radom. Są okolice, gdzie w ogóle brak kartofli, zboża, mąki, a więc i chleba. Z tym połączona jest szalona drożyzna i jej niezwykle szybki wzrost. Jeśli w połowie maja 1917 r. 100 kg. kartofli kosztowało w Radomiu 12 rubli, to w końcu maja — 30 rubli. Korespondenci skarżą się na bardzo złą jakość tych produktów (zgniłe kartofle, chleb z sianem, brudem itp.).

W Warszawie ludzie szukają łup buraczanych. Dzieci przestają chodzić w czwartym roku życia. Szerzy się angielska choroba (wielkie brzuchy, krzywe ręce i nogi). W Warszawie umierało w tym czasie 600—700 osób dziennie. Trupy czekały 2 tygodnie na pochowanie. Sprawozdanie wskazuje na wzrost żebrania, prostytucji, bandytyzmu, na epidemie tyfusu brzuszego i plamistego również poza okupacją austriacką, Österreichisches Archiv — Haus-Hof — und Staatsarchiv — Politisches Archiv P. A. vol. 1011. Krieg 56 a/2 — Allgemeine Stimmung im Königreich Polen XI — 1916.VI. 1917, k. 389-400.

² Tamże, k. 153.

³ „Im Hinblick auf intensive Propaganda der extremen sozialistischen Parteien halte ich es für gefährlich jenen Nachrichten über russische Revolution in Polen Eingang zu verschaffen, welche, wie zum Beispiel jene über Verteilung der Ländereien des Grossgrundbesitzes, der Staats und Kirchendomänen und Förste, Ermordung der Offizieren und dergleichen, die schlechten Instinkte zu reizen geeignet scheinen. Selbstverständlich kann aber die Verbreitung aller an d e r e n Informationen, welche russisches Chaos schildern, nur gute Erfolge haben. Hiesige Zen-

Jak widać, obecny w Warszawie dyplomata austriacki, znawca zagadnień polskich, posiadający rozległe kontakty i stosunki w polskich sferach politycznych, reagował niezwykle żywo na niebezpieczeństwo socjalno-politycznego wpływu rewolucji na Królestwo Polskie.

28 marca v. Ugron alarmuje w dalszym ciągu. Raz jeszcze wskazuje na głębokie poruszenie i wrzenie w masach, jakie rewolucja rosyjska wywołała, oraz stwierdza, że jedynie daleko idącym środkom zapobiegawczym i zarządzeniom władz okupacyjnych należy zawdzięczać, że nie doszło dotychczas do jakichś zaburzeń. Z drugiej strony obawia się, że wprowadzenie w życie przewidzianych zarządzeń mogłoby doprowadzić do jeszcze większego wrzenia, które mogłoby objąć jeszcze szersze kręgi i nie dać się wówczas opanować⁴.

Na niebezpieczeństwo „refleksu wypadków rosyjskich“ zwraca również uwagę przedstawiciel wiedeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy Generalnej Guberni w Lublinie v. Hoening, łącząc to niebezpieczeństwo z podatnym gruntem, jaki stanowi „wielkie rozgoryczenie i niezadowolone w szerokich masach ludowych“⁵.

Hoening jest pod wrażeniem demonstracji, która odbyła się w Lublinie pod hasłami jednocześnie antyokupacyjnymi i prorewolucyjnymi, skierowanej zarówno przeciw rekwizycjom, jak i stosunkowi okupantów do sprawy legionów i Tymczasowej Rady Stanu, demonstracji, w czasie której niesiono sztandary PPS i obrazy święte, śpiewano marsylianekę i rosyjskie pieśni rewolucyjne⁶.

Już we wspomnianym liście wysuwa Hoening myśl o konieczności przyciągnięcia elementów radykalnych, określając tym mianem polityków reprezentujących PPS, POW, Centralny Komitet Narodowy (CKN), Wydział Narodowy w Lublinie.

Do tej myśli wraca już konkretniej w telegramie z 29 marca, sygnalizując zamierzone nowe „niepokoje“ i donosząc o wprowadzonym stanie pogotowia. Równocześnie Hoening stwierdza, że starcia zbrojne są bardzo niepożądane, że należy ich koniecznie unikać ze względu na to, że podnieciłyby sympatie dla rewolucji rosyjskiej i zrobiłyby niekorzystne wrażenie na entencie i państwach neutralnych. Prosi o wydanie komisarzowi cywilnemu przy gubernatorze, Madejskiemu, polecenia wejścia w kontakt z przywódcami lewicy⁷.

sur hat im Sinne obigen Standpunktes schon Massregeln getroffen, Erlassung analoger Instruktionen wäre auch bei uns wünschenswert. Zivilschef Militärgouvernements Lublin stimmt dieser Auffassung ebenfalls zu“. Tamże, k. 152.

⁴ „Die russische Revolution hat — wie ich bereits überrichtet habe — hier eine tiefgehende Bewegung hervorgerufen, die insbesondere bei den links stehenden Parteien grosse Dimensionen angenommen hat. Wenn es hier bis jetzt zu keinen Ausschreitungen gekommen ist, ist dies nur den getroffenen weitgehenden Vorkehrungen zuzuschreiben; aber eine gewisse Gährung kann nicht in Abrede gestellt werden, dieselbe werde, wenn die ins Auge gefasste Massregel wirklich eingeführt werden sollte, wahrscheinlich auch die anderen Kreise ergreifen und wir könnten leicht mit einer Bewegung zu tun haben, der wir dann nicht mehr Herr werden könnten“. Tamże, k. 155.

⁵ List prywatny v. Hoeninga do szefa sekcji polskiej w austriackim MSZ, barona Andriane z 28 marca 1917 r. Tamże, k. 157—162.

⁶ Telegram v. Hoeninga do ministerstwa spraw zagranicznych z 28 marca 1917 r. Tamże, k. 156.

⁷ Tamże, k. 168.

W liście z tegoż dnia zawiadania, że rozmowy z przedstawicielami lewicy (tj. grup piłsudczykowskich) już się odbyły, że przeprowadził je nie pan Madejski⁸, lecz nadkomisarz policji Chorwat, któremu udało się uzyskać przyrzeczenie, iż w najbliższych dniach rozruchów nie będzie⁹. Hoenning nie ludzi się jednak, by tego rodzaju połowiczne posunięcia załatwiały sprawę. Pisze on: „Die Requisitionen und andere Kriegsleistungen, die Enttäuschung über die Bevormundung des Staatsrates, die Komplikationen mit den Legionen haben eine Atmosphäre geschaffen, mit welcher die Nachrichten über die erfolgreiche Freiheitsbewegung in Russland sofort eine organische Verbindung fanden“¹⁰.

Interesująca jest ta świadomość — której niestety często brakło działaczom rewolucyjnym — istnienia ścisłego związku zagadnień ekonomicznych, społecznych i polityczno-narodowych w skali krajowej jako podłoża dla oddziaływania idących ze Wschodu idei rewolucyjnych.

Nie tylko przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych oceniali sytuację jako poważną. Przedstawiciel naczelnego dowództwa armii austro-węgierskiej w Warszawie płk. Paič w swym raporcie z 28 marca 1917 r. do *Armeeoberkommando* (AOK) donosi, że „czyn rewolucyjny działał zawsze podniecająco“, że „nędza szerokich mas, rosnący wciąż ucisk gospodarczy i niepewne stosunki polityczne“ stwarzają podatny grunt dla zjednoczenia wysiłków lewicy. Liczy się z demonstracjami w Warszawie, które nie powinny jednak „przekroczyć granic rozruchów głodowych“, zarówno z przyczyn obiektywnych¹¹, jak i ze względu na wprowadzony stan pogotowia, patrolowanie oddziałów kawalerii itp. Pułkownik Paič wypowiada się za ustępstwami w sprawie rozwoju wojska i elementów państwowości jako za środkiem zneutralizowania elementów radykalnych i rewolucyjnych¹². Na radykalizację mas pepesowskich zwraca również uwagę przedstawiciel Austrii przy Tymczasowej Radzie Stanu baron Konopka, który obawia się odpadnięcia PPS od linii aktu 5 listopada względnie rozsadzenia jej od wewnątrz, sygnalizuje wzrost nastrojów niechętnych Piłsudskiemu, a sympatyzujących z rewolucją rosyjską¹³. Wskazuje on na rosnącą pauperyzację klasy robotniczej i „niebezpieczeństwo rozruchów o charakterze społecznym“. Jest zgodny z płk. Paičem w ocenie, że rozruchy te skończą się na rabowaniu sklepów z żywnością.

Jest niezwykle interesujące, że Konopka tę optymistyczną — z punktu widzenia okupantów i polskich klas posiadających — ocenę wiąże jak najściślej z faktem znacznego zmniejszenia się w kraju ilości kwalifikowanych robotników i tym samym słabości tego czynnika, który mógłby nadać walce prawdziwie rewolucyjny charakter i rozmach¹⁴.

⁸ Który nie lubił czarnej roboty i kontaktów z nie zawsze najlepiej urodzonymi.

⁹ Österr. Arch. — Haus — Hof und Staatsarchiv — P. A. vol. 1011, Krieg 56 a/2, Allg. Stimm. im Königreich Polen, XI.1916.—VI.1917, k. 169—177.

¹⁰ Tamże, k. 176.

¹¹ O których niżej.

¹² Österr. Arch., k. 195—197.

¹³ Sprawozdanie Konopki z 28 marca 1917 r., k. 185—188.

¹⁴ „Gegen diese Annahme (odnośnie ruchów społecznych o szerszym, rewolucyjnym charakterze — przyp. LG) spricht die Tatsache, dass die Zahl der qualifizierten Arbeiter im Lande nach und nach sehr gering geworden ist, so dass die Arbeiterklasse nicht einmal mehr eine grosse physische Kraft darstellt. Es dürfte sich da-

Stwierdzając rewolucjonizujący wpływ rewolucji lutowej na taktykę partii, określanych mianem lewicowych, politycy austriaccy widzą i akcentują jednocześnie i drugą stronę tego zagadnienia.

W telegramie z 27 marca donosi Ugron o ogromnym wrażeniu, jakie wydarzenia w Rosji wywarły na wielkich właścicielach ziemskich, którzy są przerażeni możliwością zwycięstwa „kierunku komunistycznego”. W związku z tym notuje wzrost wśród realistów tendencji austrofilskich i aktywistycznych przy pewnej nieufności w stosunku do Niemców i trzymaniu się jeszcze na uboczu narodowej demokracji¹⁵.

Jeszcze wyraźniej i konkretniej porusza Ugron tę sprawę nazajutrz, 28 marca, w liście do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina. Raz jeszcze sygnalizując niebezpieczeństwa połączenia się sił lewicy, tj. SDKPiL, PPS-lewicy i Bundu, oraz możliwości przyłączenia się do nich PPS, pisze on dosłownie: „Aber auch auf die bürgerlichen Parteien hat die russische Revolution nicht verfehlt, tiefen Eindruck zu machen, allerdings in einem ganz entgegengesetzten Sinne. Sie sind von den zutage getretenen kommunistischen Tendenzen stark impressioniert und befürchten die üblen Folgen, die dieselben für die polnischen Grundbesitzer in Russland haben könnten und möchten dagegen bei den Zentralmächten Schutz suchen“¹⁶.

Jako szczególnie wrażliwych na niebezpieczeństwo bolszewizmu, a tym samym dojrzałych i chętnych do oddania się pod opiekę okupantów wymienia Ugron realistów, do których przyłącza się Partia Postępowa i Zjednoczenie Gospodarcze — członkowie prawnicowego Międzypartyjnego Koła Politycznego (MKP). Stosunkowo większe trudności i opory stwierdza u endecji i chadecji, ale już w tym momencie obserwuje wahania, przewiduje możliwość secesji, zna już nawet jej wodza — Steckiego.

Najotwarciej i najdobitniej dał wyraz obawom z powodu możliwości przerzucenia się fali rewolucyjnej z Rosji do Polski i konieczności w związku z tym zmiany dotychczasowej taktyki i polityki „pasywistycznej” prawicy — jeden z jej liderów, książę Zdzisław Lubomirski, w poufnej rozmowie z Ugronem, jaka odbyła się 4 kwietnia. Powiedział on: „Man befürchtet des Ubergreifen der revolutionären Wellen nach Polen und man sucht sich insbesondere gegen aufstehende kommunistische Tendenzen zu verteidigen. Mein Mitredner sagte ganz offen, das auch er die Schützengraben, die Russland von Polen trennen, als ein wahres Glück betrachte; sie hielten die Revolution von Polen fern, sicherer wie jede chinesische Mauer“¹⁷.

Za tę obronę przed grożącym komunizmem, za te okopy, które pewniej niż mur chiński oddzielają Polaków od rewolucyjnej Rosji, oferował Lubomirski przystąpienie dotychczasowych pasywistów — w tym, jak wyrażał nadzieję, również endeków — do Tymczasowej Rady Stanu. Ze

her die ganze Bewegung auf etwaige Plünderungen von Lebensmittelgeschäften beschränken“, które — rzecz jasna — nie są tak groźne i dadzą się łatwo stłumić. Tamże, k. 188.

¹⁵ „Die Vorgänge in Russland haben auf die Grossgrundbesitzer tiefen Eindruck gemacht und man ist erschreckt über eventuelle Konsequenzen des Übernehmens der kommunistischen Strömung“; Tamże, k. 154.

¹⁶ Tamże, k. 165.

¹⁷ Raport Ugrona z 4 kwietnia. Tamże, k. 208—209.

względów prestiżowych postawił drobne postulaty, jak przekazanie TRS spraw szkolnych, ewentualnie sądowych i zezwolenie na wyznaczenie przez Radę Stanu swych przedstawicieli przy *Kreisschefach* — bez wyposażenia ich zresztą w jakąkolwiek egzekutywę. Jak informował Ugron, Beseler przyjął te „warunki“.

Taktyka okupantów — nie zawsze konsekwentna i jednolita — szła w tym okresie w trzech kierunkach, a mianowicie:

- 1) zaostrzenia terroru wobec elementów rewolucyjnych i rewolucyjnych form walki;
- 2) wykorzystywania dotąd nie skompromitowanych elementów „pasywistycznych“ i kokietowania, a w każdym razie niezrażania sobie elementów piłsudczykowskich, w szczególności PPS;
- 3) próby dalszego operowania frazesem „państwowości“ i pewnych nieznaczących ustępstw w tej dziedzinie, na ogół jednak zbyt opóźnionych, by wywołać większe wrażenie.

Z początkiem kwietnia wydaje warszawski generalny gubernator zarządzenie grożące łódzkim kolejarzom karą 1 roku więzienia za udział w strajku i karą śmierci za agitację przeciw temu zarządzeniu¹⁸. Wprowadza się stan pogotowia, patrolowanie miast, przeprowadza areszty itp.

Charakterystyczna jest instrukcja warszawskiego generalnego gubernatora w związku z 1 i 3 maja. Nie zezwoliła ona na dopuszczenie do pochodów, czerwonych sztandarów „międzynarodowej socjaldemokracji“, wyraziła natomiast zgodę na czerwone sztandary „nacjonalistycznej PPS frakcji“, które dla uniknięcia nieporozumień opisywała bardzo dokładnie¹⁹. Wydanie podobnego zarządzenia poleciło AOK generalnemu gubernatorowi w Lublinie.

Jednocześnie arcybiskup Kakowski wydaje 21 kwietnia list pasterski, w którym zapowiadając na 6 maja „uroczyste modły za wolną, samoistną Polskę“ (rzecz jasna w duchu aktu 5 listopada — LG), wzywa do posłuszeństwa Radzie Stanu i w ogóle wszelkim władzom oraz potępia jak najostrzej wszelką myśl o rozruchach²⁰.

W czasie rozruchów ulicznych w Warszawie w połowie maja uspokajające przemówienia do tłumu wygłasza ks. Lubomirski²¹.

1 i 3 maja minęły stosunkowo spokojnie dla okupantów, ale już następne dni stanowiły groźne *memento*. Aresztowanie dwóch studentów stało się bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku młodzieży akademickiej, który w czasie swego trwania coraz się bardziej upolityczniał.

W dniach 11—14 maja była Warszawa widownią demonstracji ulicznych, połączonych z rabowaniem sklepów żywnościowych, rozbijaniem wystaw itd. W demonstracjach tych momenty polityczne spletały się

¹⁸ Telegram Ugrona z 7.IV.1917 r., k. 214.

¹⁹ „Verboten sind die roten Fahnen der internationalen Sozialdemokratie; zu diesen gehören nicht die aus sich gleichfalls roten Fahnen der nationalistischen PPS-Fraktion, welche regelmässig auf dem roten Felde noch ein besonderes Abzeichen, namentlich häufig in einer Ecke einen kleinen weissen Adler, aufweisen“. Raport delegata MSZ przy AOK z 26.IV.1917 r., k. 247.

²⁰ Tamże, k. 229—233.

²¹ Telegram Ugrona z 18.V., k. 329.

z gospodarczymi. Na placu Aleksandra ustawicznie gromadziły się tłumy; do nich to właśnie przemawiał uspokajająco Lubomirski²².

Rozwój wypadków wpłynął na Beselera deprymująco, powodując jego pesymistyczne przewidywania i zamysł zastosowania zbrojnej pięści oraz pokazania siły również wobec elementów spod znaku CKN²³. Nastroje ludności w pierwszych tygodniach i miesiącach po rewolucji lutowej znajdują pewne odbicie w listach prywatnych, co stwierdzają sprawozdania cenzury wiedeńskiej i lubelskiej. Sprawozdanie miesięczne cenzury wiedeńskiej za okres 1—30 kwietnia nosi charakterystyczny tytuł: „Einwirkung der russischen Revolution auf die Stärkung des poln.-nationalen Gedankens“.

Tak więc w samym tytule zawarty i podkreślony jest ścisły związek między rewolucją rosyjską a wzniesieniem się wyżej idei walki narodowowyzwoleńczej.

W sprawozdaniu tym czytamy: „Als wichtigstes Ereigniss der Berichtsperiode muss die russische Revolution und das Manifest der provisorischen Regierung bezeichnet werden. Die Revolution als solche wurde von gesamt polnische Volke mit Jubel begrüsst (1, 5, 6, 40)²⁴ u. zw. anfänglich nicht aus national-politischen Erwägungen heraus, sondern aus einer uneigennütziger Sympathie für den Sieg des Freiheitsgedankens (1,45) und aus Freude über den Untergang des in der polnischen Seele seit Jahrhunderten verhassten Zarismus“²⁵.

Sprawozdanie cenzury lubelskiej za okres od 24 kwietnia do końca maja przytacza szereg wypowiedzi wskazujących na niezwykle ciężkie warunki materialne, obawę przed jeszcze większym głodem, na nastrój nerwowości, podniecenia i wybuchowości wśród ludności. W cenzurowanej korespondencji można było często znaleźć opinię, że „rewolucja być musi“, że „tak dalej być nie może“, że „wielkie starcia nie dadzą się uniknąć“²⁶. W listach znajdują — według opinii referenta — bogate odbicie ruchy strajkowe i akcje o podwyżkę płac. Jeden z korespondujących pisał: „Głód otworzył ludziom ręce i usta. Nasza nieśmiałość przeszła. Nie ma się wiele do stracenia. Jest gorzej niż za czasów poddaństwa, ponieważ wówczas pan musiał przynajmniej chłopu ziarno na zasiew dać“²⁷. Z listów bije nienawiść do rekwizycji i okupantów, szczególnie niemieckiegono. „Jak dobrze byłoby, gdyby ludzie mogli żyć z powietrza, ale obawiam się, że wówczas Niemcy zarekwirowaliby i powietrze...“ „Niemcy zrobią z Warszawy jeden wielki cmentarz“²⁸.

Również w listach legionistów znajdowały się skargi na wyżywienie (zły chleb, czarna kawa bez cukru na śniadanie i kolację, mięso raz na tydzień). Z drugiej strony rodziny chłopskie pisząc do legionistów wyrażają pogardę dla ich roli, nazywają ich „gwardią Beselera“, a równocześnie z sympatią oceniają rewolucję rosyjską.

²² Telegram Ugrona z 12.V., k. 285—286. Pańca z 14.V., k. 327, Ugrona z 18.V., k. 329.

²³ Telegram Ugrona z 14.V., k. 293.

²⁴ Cyfry w nawiasach oznaczają numerację poszczególnych listów.

²⁵ Osterr. Arch..., k. 383.

²⁶ Tamże, k. 394.

²⁷ Tamże, k. 395. Tłumaczone z powrotem z niemieckiego na polski.

²⁸ Tamże.

W liście do hr. Czernina z 26 maja podkreśla von Ugron, że pod wpływem rewolucji rosyjskiej nastąpił w środowiskach politycznych (nie skrajnie prawicowych — LG) wzrost tendencji republikańskich, spadek niechęci do Rosji, przy równoczesnym wzroście animozji do Niemiec, które działają powolnie i niezręcznie, obawa przed tunisyzacją kraju. Dyplomata austriacki ponadto stawia władzom okupacyjnym zarzut stałego spóźniania się z koncesjami, co powoduje, że w rezultacie nie są one skuteczne²⁹.

Wybitnie antyniemiecki charakter miała demonstracja z 20 maja w Lublinie, która wywołała nawet interwencję Ludendorffa. Charakterystyczna jest postawa lubelskiego generalnego gubernatora, usprawiedliwiającego niezastosowanie interwencji wojskowej groźną postawą górników dąbrowskich³⁰. W końcu maja stwierdza Ugron pewną ciszę, pewien stan wyczekiwania w życiu politycznym, ale jednocześnie daje taką syntetyczną ocenę wpływu rewolucji rosyjskiej na życie polityczne kraju: „Die durch die russische Revolution hervorgerufene Hypnose lastet wie ein Alp auf dem ganzen Lande. Die ganze politische Orientierung hat sich infolgedessen vielfach verändert“³¹.

Te zasadnicze różnice polegały w pierwszym rzędzie na zmianie postawy, polityki i taktyki lewicy aktywistycznej, związanej z Piłsudskim, w szczególności PPS. W tym czasie, w szczególności w lipcu, mają miejsce opuszczenie Tymczasowej Rady Stanu przez lewicę, tzw. kryzys przyszęgowy i represje Niemców w stosunku do przywódców obozu piłsudczykowskiego z samym Piłsudskim i Sosnkowskim na czele.

Miesięczne sprawozdanie polityczne *Nachrichtenabteilung des Militärgeneralgouvernement* Lublin z 29.VII.1917 r.³², opracowane przez wyjątkowo dobrze zorientowanego i bystrego politycznie nadkomisarza Chorwata, przeprowadza analizę przyczyn zmiany taktyki lewicy. Lewica to mieszanina elementów radykalno-burżuazyjnych (zajmują one stanowiska kierownicze) i socjalistycznych. Pierwsze parły do „udziału w pracach państwowotwórczych“, do „polityki narodowej“, do współpracy z centrum, czyli do polityki realizacji aktu 5 listopada w oparciu o kolaborację z państwami centralnymi. Dla robotnika jednak istotne były sprawy społeczne, szczególnie wobec stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej, w obliczu głodu. Wzmagał się nacisk robotników na przywódców, by zmienili swą bezpłodną zresztą linię polityczną i zainteresowali się kwestią socjalną. „Powstało więc niebezpieczeństwo, że masy odwrócić się od swoich przywódców i pod sztandarem hasła czysto socjalistycznych, pod wodzą pojedynczych demagogów wkroczą na nową drogę, na drogę rewolucji“³³.

²⁹ Tamże, k. 344—355.

³⁰ Tamże, k. 359.

³¹ Tamże, k. 344—345.

³² H.-H. u. Staatsarchiv P. A. vol. 1011, Krieg 56 a/2 — Juli Dezember 1917, k. 44—139.

³³ „Und da die Verhältnisse im Lande in sozialer Bezeichnung immer schlechter wurden, da der Hunger kam, trat das Soziale für die Massen immer zwingender in den Vordergrund. Die Arbeiter drängten auf ihre Führer immer mehr, ihre politische Arbeit, die noch dazu unproduktiv war, abzubrechen und sich um soziale Dinge zu kümmern. Es entstand daher die Gefahr, dass die Massen sich von ihren Führern lossagen und unter Beobachtung rein sozialistischer Losungen unter

Antagonizm między ludnością polską a władzami okupacyjnymi zmagają się i pogłębiał w wyniku twardej i bezwzględnej polityki gospodarczej okupantów (szczególnie Niemiec), polityki oznaczającej sparaliżowanie rozwoju życia gospodarczego, budowanego rzekomo, państwa polskiego. Fakt ten był podłożem do radykalizacji antyokupacyjnej nie tylko najszerzych mas, znajdujących się aktualnie i bezpośrednio w sytuacji głodowej, ale i warstw pośrednich, a nawet pewnej części klas posiadających, myślących o przyszłości. Dla znacznej jednak części klas posiadających, dla największych kapitalistów, a w szczególności dla wielkich obszarników, najstraszliwszą perspektywą była rewolucja i zabór ziem obszarniczej³⁴.

Chorwat stwierdza w swym sprawozdaniu, że „były symptomy rozszerzenia się akcji rewolucyjnej w Królestwie Polskim“, że na gruncie tego wrzenia rewolucyjnego powstawały wbrew przywódcom „Komitety Rewolucyjne“, kolportowane były rewolucyjne odezwy, organizowane „ekscesy“.

Przeciw tym tendencjom występowali przywódcy PPS, gdyż „uważali oni wybuch rewolucji w danym momencie za szkodliwy dla rozwoju politycznej idei niepodległości i w ogóle dla działalności państwowotwórczej“³⁵. Ale z drugiej strony tej tendencji rewolucyjnej mas, która (tendencja — LG) „in der russischen Revolution bedeutenden Nährstoff und Förderung gefunden hat“, nie mogli przywódcy polityczni przeciwstawić jakiegokolwiek sukcesu politycznego ich dotychczasowej linii. W związku z tym „widzieli możliwość utraty wszelkiego wpływu na masę“. Na niektórych zebraniach partyjnych występowano ostro przeciw Piłsudskiemu, „gdyż prowadził on niezrozumiałą dla mas «politykę kompromisów» z władzami okupacyjnymi“.

Licząc się z tymi nastrojami opuścili przedstawiciele lewicy piłsudczykowskiej Radę Stanu³⁶.

Chorwat niezwykle trzeźwo ocenia postawę Piłsudskiego i jego obozu. Przestrzega przed wyolbrzymianiem faktu obrania go honorowym przewodniczącym Zjazdu Wojskowych Polaków w Rosji. Informuje o rozmowach, jakie miały miejsce między MKP, a w szczególności ND, a Piłsudskim, który nie chciał w tym czasie aktywnie zaangażować się po stronie koalicji i w imprezę wojskową w Rosji. Fakt niewystąpienia przeciw prezesurze honorowej tłumaczy Chorwat jego taktyką niezatrząskiwania

Führung einzelner Demagogen einen neuen Weg, den der Revolution, betreten können“. Tamże, k. 44—45.

³⁴ W rozmowie z dyplomata austriackim (późniejszym polskim) hr. Skrzyńskim wielki obszarnik hr. Zygmunt Plater skarżył się, że w ostatnich demonstracjach w Lublinie, organizowanych zresztą przez elementy piłsudczykowskie, miały miejsce wypadki przeciw obszarnikom i padały okrzyki: „Precz z uciskającymi, robiącymi interesy, ignorującymi potrzeby mas obszarnikami“. Na to Skrzyński z satysfakcją i ironią odpowiedział, że przecieź miejscowi Polacy żądają wolności politycznej, więc na to nie ma rady, przestrzegając, że sytuacja może się znacznie zaostriżyć, szczególnie wobec niechęci do stworzenia zdyscyplinowanego wojska. „Wer würde die Rechte der Grundbesitzer einmal — vor tätlichen — nicht mehr wörtlichen — Angriffen schützen, wenn die Truppen der verbündeten das Land verlassen haben werden“. List v. Hoeninga z 30.II.1917 r. P. A. vol. 1011, Krieg 56 a/2, k. 23.

³⁵ Sprawozdanie Chorwata, k. 45.

³⁶ Tamże, k. 45—46.

żadnych drzwi. Konkluduje, że „lewica nie chce odejść w sposób zasadniczy od swojej ideologii (współpracy z państwami centralnymi — LG), ale pragnie walką przyspieszyć realizację obietnic aktu 5 listopada“. W związku z bezpłodnością linii politycznej, a także spadkiem popularności Piłsudskiego, wydawało się, że można i jego i cały jego obóz pozbawić aureoli bohaterstwa narodowego i przez jakiś czas wykorzystać Tymczasową Radę Stanu. Ale w międzyczasie zaszły dwa nowe fakty, a mianowicie tzw. kryzys przysięgowy i represje Niemców przeciw piłsudczykom, przejście „od systemu pertraktacji i tolerowania dążeń radykalnonarodowych do łamania wszelkiego sprzeciwu“³⁷.

Jak wiadomo, w pierwszych dniach lipca legiony, a ściślej mówiąc legionieści pochodzący z Królestwa (tj. nie obywatele austro-węgierscy, jakimi byli legionieści pochodzący z Galicji) mieli zostać zaprzysiężeni wg tzw. formuły Kuk-Beseler. Przysięgę mieli złożyć oni przyszłemu królowi polskiemu i ślubować braterstwo broni armiom niemieckiej i austro-węgierskiej. Nie był i nie mógł być wówczas znany szczegółowo tajny punkt czwarty w ogóle tajnej i nie przeznaczonej do ogłoszenia umowy austriacko-niemieckiej, oddającej organizację armii polskiej w ręce niemieckie, punkt przewidujący, że i po wojnie kierownictwo armią polską spoczywać będzie w rękach niemieckich³⁸. Formuła Kuk-Beseler była już ustępstwem Niemiec, które początkowo chciały w legionach zastosować taką samą przysięgę jak w armii niemieckiej. Była też pewnym postępek i w stosunku do przysięgi landszturmowej, jaką z pełną aprobatą Piłsudskiego złożyli legionieści w r. 1914 Franciszkowi Józefowi. Wówczas to — dla osłodzenia pigułki — kpt. Zagórski, odczytując żołnierzom tekst do słów roty przysięgi Franciszkowi Józefowi jako cesarzowi austriackiemu, dodał ustnie: „i królowi polskiemu“.

Ale lipiec 1917 to nie rok 1914. Jak już wspomnieliśmy, rewolucja lutowa wpłynęła na wielki wzrost nastrojów antymonarchicznych i republikańskich, a równocześnie antyniemieckich. Taki tekst przysięgi nie mógł być popularny ani w masach, ani wśród legionistów, którzy jak np. w 6 pp. w Modlinie stworzyli radę żołnierską i zbuntowali się przeciw dowództwu³⁹.

Jeśli chodzi o stanowisko samego Piłsudskiego, to bynajmniej nie republikanizm odgrywał u niego główną rolę. Jak podkreślał w swej odezwie proniemiecki Klub Państwowców Studnickiego z lipca 1917 r., Piłsudski i Kunowski głosowali uprzednio w Radzie Stanu za tym tekstem i „przed wybuchem rewolucji wszyscy, łącznie z PPS, uważali, że Polska tylko jako monarchia istnieć może“. W tym duchu wypowiadał się niejednokrotnie Hołówko na zebraniach publicznych⁴⁰.

³⁷ Tamże. k. 44.

³⁸ „Jetzt sowohl, wie nach Friedensschluss, soll die Aufsicht und Führung der zu bildenden polnischen Armee einheitlich sein und Deutschland zu fallen“. Obszerny punkt 6-ty zabrania publikacji umowy, a szczególnymi zakłeciami obwarowuje p. 4-ty.

„Von jedweder Veröffentlichung der vorstehenden Vereinbarungen wird abgesehen werden. Speziell der Punkt 4 darf unter keinen Umständen vor dem Friedensschluss bekannt werden. Die beiden Regierungen werden Massregeln zu seiner strengsten Geheimhaltung treffen“. P. A. vol. 1011, 56 a/2, XI.1915—VI.1917, k 118.

³⁹ P. A. vol. 1025, Krig 56 c/1, k. 245—251.

⁴⁰ Tamże, k. 156—157.

Jeszcze 14 lipca 1917 r. Piłsudski w poufnej rozmowie z hr. Karolem Potulickim oświadczył, że nie ma nic przeciw tekstowi przysięgi, że nie jest republikaninem i chętnie by się zgodził na Habsburga jako króla polskiego⁴¹.

Ale Piłsudski musiał liczyć się z nastrojami mas, a poza tym chciał przy tej okazji i wytargować więcej, i upiec własną pieczęć, zajął więc stanowisko antyprzysięgowe. W tej samej rozmowie z Potulickim wyjaśnił, że chce udowodnić Niemcom, iż bez niego nie uda się stworzyć armii, że gdyby to zadanie jemu powierzono i uczyniono go naczelnym dowódcą, to dałby pisemną gwarancję postawienia w krótkim czasie 150-tysięcznej armii. Relacjonując tę rozmowę, Ugron przyznaje, że bez Piłsudskiego czy przeciw niemu nie można tworzyć armii, ale wyraża — naszym zdaniem zupełnie uzasadnioną — wątpliwość, czy w tym momencie udałoby się to i z nim⁴². W rezultacie wszystkich omówionych wyżej czynników znaczna większość żołnierzy legionowych pochodzących z Królestwa odmówiła przysięgi. Posypały się represje, zwolnienie wielu oficerów, internowanie w Szczypiornie, Zegrzu, Modlinie, areszty komendantów i członków POW, a wreszcie 22 lipca 1917 r. aresztowanie Piłsudskiego i Sosnowskiego. Ta akcja niemiecka nie miała na celu osiągnięcia zwrotu w sprawie wojskowej. Niemcy w tym czasie zrezygnowali już z tworzenia większej armii polskiej. Ludendorff w telegramie z 18 lipca do austriackiego szefa sztabu gen. Arza⁴³ stwierdza, że legiony to obecnie impreza czysto polityczna i oferuje mu odesłanie 6000 legionistów pochodzących z Galicji z powrotem pod opiekuńcze skrzydła Austro-Węgier w celu wysłania ich na front⁴⁴.

Niemcy obawiali się raczej rozkołysania mas i oceniali, że radykalno-narodowa frazeologia piłsudczyzny może je wzmóc.

W lipcu ma przecież miejsce strajk w Zagłębiu Dąbrowskim, powstaje tam rada polskich związków zawodowych, odbywają się burzliwe demonstracje w Warszawie, Radomiu itp. W różnych oddziałach wojskowych powstawały rady żołnierskie według „wzoru rosyjskiego“⁴⁵. W danym momencie zwyciężyła koncepcja silnej ręki, pewną rolę odgrywało zapewne i rozdrażnienie Beselera. A tymczasem przedstawiciele austriaccy ocenili sytuację inaczej. W sprawozdaniu z lipca 1917 r. major Chorwat podkreślał, że jeszcze niedawno trwała idylla piłsudczykowsko-niemiecka, nawet z pewnym ostrzem skierowanym przeciwko Austrii. Wobec nieuwzględnienia ich roszczeń piłsudzczy, chociaż z ciężkim sercem, byli zmuszeni wystąpić opozycyjnie w stosunku do Niemiec. I znów decydującą rolę odegrała tu rewolucja rosyjska: „Dieser Gegensatz wurde durch die Erfolge der russischen Revolution und den wirtschaftlichen Druck der Deutschen andererseits bedeutend verschärft“⁴⁶.

Autorytet Piłsudskiego spadał w ostatnim okresie. Odmowa złożenia przysięgi, represje niemieckie, w szczególności aresztowanie Piłsudskie-

⁴¹ Raport v. Ugrona z 15.VII.1917 r., tamże, k. 68—90.

⁴² P. A. vol. 1025, Krieg 56 s/1 — VI—IV., k. 186.

⁴³ P. A. vol. 1025, Krieg 56 c/1 — VI—IX., k. 186.

⁴⁴ Co rzeczywiście później, po pewnych perypetiach nastąpiło.

⁴⁵ Sprawozdanie barona Lago dla MSZ z Warszawy z 9 sierpnia 1917 r. Tamże, k. 37.

⁴⁶ P. A. vol. 1011, Krieg 56 a/2, VII—XII.1917, k. 56.

go wzmocniły autorytet lewicy piłsudczykowskiej, poderwały wpływy centrum i Tymczasowej Rady Stanu, zaostrzyły antagonizm polsko-niemiecki i zrobiły z Piłsudskiego „męczennika akurat, kiedy gwiazda jego bladeła“⁴⁷.

Reakcja na represje niemieckie ograniczyła się do demonstracji ulicznych, wybicia szyb w redakcjach proniemieckich gazet, jak „Głos“, „Goniec“, „Godzina Polska“, oraz w lokalu Rady Stanu, do jednodniowych strajków w niektórych miastach. Jak twierdzi Chorwat, „PPS nie chciała akcji rewolucyjnej w wielkim stylu“, nie chciała rewolucji „für welche eine Disposition weniger aus politischen, mehr aber aus sozialen Gründen bestimmt vorhanden war“⁴⁸. A tych momentów społecznych w rewolucji obawiała się góra PPS, wśród której z powrotem zaczynają nurtować koncepcje proaustriackie⁴⁹.

Pod wpływem rozwoju wydarzeń rewolucyjnych w Rosji i związanej z tym radykalizacji mas w Polsce następują dalsze przegrupowania. Łączy się to również z nowymi posunięciami okupantów (patent wrześniowy, powołanie Rady Regencyjnej i rządu). Jak pisał major Chorwat „stary radykalny (tj. oparty o lewicę burżuazyjną i PPS — LG), aktywizm obumiera, nowy społecznie konserwatywny wydaje się powstawać“⁵⁰.

Wszystkie przedstawione wyżej tendencje uległy, rzecz jasna, ogromnemu wzmoczeniu po listopadzie 1917 r. Książę Zdzisław Lubomirski wyrażał coraz większe obawy co do rozwoju sytuacji: twierdził on, że w szczególności wśród klasy robotniczej są wyraźne oznaki ulegania zarażliwym wpływom rosyjskim⁵¹.

W rezolucji jawnie kolaborującego Centrum Narodowego z 13 grudnia 1917 r. czytamy:

„p. III. Rada Naczelna stwierdza wzrost niezdrowej agitacji w całym kraju, zwłaszcza na terenie okupacji austro-węgierskiej, przy czym szczególnie niepokojące objawy daje się odczuwać wśród ludności wiejskiej. Lekkomysłne uprawianie podczas wojny agitacji maksymalistycznej w rzeczach polityki narodowej coraz wyraźniej przeradza się w agitację maksymalistyczną pod względem społecznym, w duchu hasła, wciskających się ze wschodu. Przeciwdziałanie tym objawom przerośnie siły stronnictw, o ile rząd polski nie przejmie dostatecznie szybko władzy i nie stworzy armii, opartej na poborze, ponieważ tylko armia własna może dać normalne oparcie dla rodzimej władzy i zapewnić równowagę oraz karność w stosunkach wewnętrznych życia narodowego“⁵².

⁴⁷ Tamże oraz telegram Czernina do ambasadora austriackiego w Berlinie ks. Hohenlohe z 23.VII.1917 r. P. A. vol. 1025, Krieg 56 c/1, k. 32. Ugron w raporcie z 2.VIII, pisał, że „dopiero antyniemiecka orientacja uczyniła legiony i POW popularnymi“ — P. A. vol. 1011, Krieg 56 a/2 VII—XII.1917 r., k. 30.

⁴⁸ Tamże, k. 59.

⁴⁹ Sprawozdanie polityczne Nachrichtenabteilung MGG Lublin za m-c sierpień Krieg 56 a/2 — VII—XII.1917, k. 335—371.

⁵⁰ Tamże, k. 363.

⁵¹ „Zdzisław Fürst Lubomirski befürchtet, dass die russische revolutionäre Bewegung auch hier Eingang finden werde, und behauptet dass insbesondere bei der städtischen Arbeiterbevölkerung bereits deutliche und beängstigende Symptomen wahrzunehmen seien“. Telegram Ugrona z 12 grudnia 1917 r., Tamże, k. 634.

⁵² Tamże, k. 651—655.

Potwierdzeniem tej oceny sytuacji w okupacji austriackiej są alarmy Ugrona o rozruchach chłopskich w Rejowcu (Lubelskie) i o manifestacjach w Ostrowcu (Radomskie) „für Bolschewiki“⁵³.

Ze strony przedstawicieli prawicy społecznej wysuwane jest coraz częściej — jako argument za powstaniem polskiej siły zbrojnej — niebezpieczeństwo rewolucji, obawa przed ewentualnym wycofaniem się wojsk okupacyjnych w związku ze stanowiskiem delegacji radzieckiej w Brześciu.

Ale Niemcy w tym okresie już nie zamierzają tworzyć wielkiej armii polskiej. Przedstawiciel wojskowy Niemiec w Lublinie, ppłk. v. Bülow uzasadniał brak zainteresowania armią polską tym, że „mogłaby nam ona przy pierwszej lepszej okazji wsadzić nóż w plecy“. Podkreślał w związku z tym niebezpieczeństwo idei rad żołnierskich, która by łatwo mogła opanować oddziały polskie⁵⁴.

Nie jest rzeczą możliwą w ramach niniejszego szkicu przedstawić pożyteczny wpływ wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej na nastroje, układ sił politycznych i rozwój wydarzeń na ziemiach polskich w ciągu całego roku 1918, nie mówiąc już o okresie późniejszym. Ograniczamy się więc jedynie do współczesnej oceny austriackiej, pochodzącej z 3 stycznia, a więc wydanej „na gorąco“. Sprawozdanie polityczne lubelskiej *Nachrichtenabteilung* za miesiąc grudzień 1917 r. stwierdza, że „obalenie Kiereńskiego i zwycięstwo bolszewików“ wzmogło jeszcze bardziej antagonizm i nienawiść polskiej prawicy społecznej, w szczególności arystokracji i obszarnictwa, do rewolucji rosyjskiej, że nawet ND ostatecznie zerwała z orientacją prorosyjską wobec możliwości przeniesienia się rewolucji do Polski.

Równocześnie daje się spostrzec ogromny wzrost sympatii do rewolucji rosyjskiej u takich partii jak SDKPiL, PPS lewica, Bund oraz wśród mas pozostających pod wpływem PPS prawicy, co zmusza jej kierownictwo „dieser Stimmung Rechnung zu tragen und sich zu ihr nicht im direkten Widerspruch zu stellen“⁵⁵.

Sprawozdawca podkreśla wagę i konieczność właściwej oceny postawy lewicy (z wyjątkiem skrajnej) i należytego ustosunkowania się do niej jako do tej siły, która w przeciwieństwie do grup prawicowych ma realny wpływ na masy. A wśród mas „sympatie dla Rosji, a raczej dla naśladowania obecnych porządków rosyjskich, są coraz większe“⁵⁶.

Przywódcy PPS muszą się liczyć ze skrajnie ekstermistycznym nastrojem mas robotniczych i nie mogą działać wyłącznie zgodnie ze swymi chęciami. Polityka austriacka powinna więc polegać nie na włączeniu PPS do pracy państwowotwórczej, co spowodowałoby upadek jej wpływów, lecz na tym, by „die Art der Opposition zu beeinflussen“⁵⁷. Podobną taktykę zaleca major Chorwat i w stosunku do Polskiego Stronnictwa Ludowego, które nazywa najsilniejszą partią chłopską, partią

⁵³ Telegram Ugrona z 19.XII., k. 667.

⁵⁴ „Vergessen wir auch nicht, die heutigen Zustände in Russland, unter den dortigen Truppen, die Idee der Soldatenräte würde auf die gesamten Legionen sehr rasch übergreifen“. Raport v. Hoenninga z 14.XI., k. 593.

⁵⁵ P. A. vol. 1012, Krieg 56 a/2, I—VII.1918, k. 747.

⁵⁶ Tamże, k. 752.

⁵⁷ Tamże, k. 754—755.

przyszłości. Podkreślając, że dawny podział na aktywistów, pasywistów, neutralistów, prawicę, lewicę, centrum nie ma obecnie żadnego znaczenia i jest historyczną reminiscencją, stwierdza sprawozdawca, iż już od pierwszych miesięcy 1917 r. szedł proces dyferencjacji według klucza społecznego, który doprowadził do znacznego zbliżenia wśród grup prawicowych⁵⁸.

Ujmując syntetycznie wpływ rewolucji listopadowej, jaki już w ciągu pierwszych tygodni dał się zaznaczyć, można tylko powtórzyć za autorem sprawozdania: „Zusammenfassend müsste daher festgestellt werden, dass die Sympathien für Russland in den besitzlosen Massen in der letzten Zeit zugenommen haben und im weiteren Zunehmen begriffen sind, während sich die besitzenden Klassen von Russland immer mehr abwenden“⁵⁹.

⁵⁸ „Der politische Gegensatz zwischen denselben (grupami — LG) schwindet immer mehr, in demselben Masse geht die Annäherung in Verfolgung gleicher sozialen Interessen vor sich. Es besteht heute fast kein Unterschied mehr zwischen der Haltung der Nationalpartei und den Realisten und der Fortschrittlichen Partei, zwischen den gemässigten Aktivisten und den gemässigten Passivisten, alle vertreten dieselben Klassen und dieselben Interessen, alle bilden ein natürliches, konservatives Zentrum in Polen, in welchem sowohl der Grossgrundbesitz als auch das Grosskapital repräsentiert werden“. Tamże, k. 764.

⁵⁹ Tamże, k. 748.